

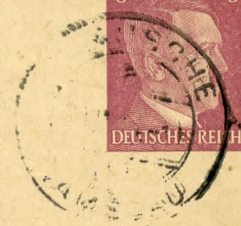
Absender:

K. Betz, Glausche
Krs. Namslau
Pfarrhauslager

8

Wohnort, auch Zustell- oder Leitpostamt

Postkarte



Pacski ad Was iadnej ostalnic
nie obrymalem. Czy wysta-
liszcie dui, czy tylko
jednego? Napisz mi o tem.
Jeszcze less na iebie charych,
less to juz ostalnic dui, a moze
ostalnic dui, ho likwiduję jednog
sals. Marysia nie byta u mnie
z powodu zawiej smiernej.
Lucia tylko pisata do mnie, i
czyjz sie do bre. Danusia z za-
sady do mnie nie pise,
woli przyjechać, niż napisac.
Byta u mnie juz esony raz.
Lansam serdecnie pozdrawiam
Twoj Swami

Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder
Postschließfachnummer,
bei Untermietern auch Name des Vermieters

Frau

Jarina Perkowski

7²

Skierniewice

ul. Rawska 40

Distr. Warschau

Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder Postschließfachnummer,
bei Untermietern auch Name des Vermieters

Der Führer kennt nur Kampf,
Arbeit und Sorge.
Wir wollen ihm den Teil abnehmen,
Den wir ihm abnehmen können.

Kochana Janko!

Glauschke, 18. XI. 1944r.

Wexoraj obnymatem od Jorka bratanka Karthe, pisa-
na ze Skieronowie. Pragnie on przyjechać tutaj, i dy mnie zwolniono.
Cenis jego poświęcenie, lecz mu odradziłem, gdyż, być może, i
bez tego się obejdzie. Mógłbym się na to zgodzić w wypadku,
gdyby on musiał tu przyjechać, chyba jednak takiego musiał mieć ma-
łaktora, ten pisał po Lanusiu i często wrócił do pracy do nie-
bie. Ciekaw jestem, kto zwycięży: Skieronowie, czy Bydgoszcz.
Lobawczymy. Napisz mi, jak stoi moja sprawa, o ile możesz
ożec ożywiła napisać. Podanie mojemu składac i do cen-
trali (Unternehmen Bartold, Breslau 2) i do Glauschke (Unter-
nehmen Bartold, Glauschke). Czasem jedno, czasem znów drugie
lepiej skutkuje. Bzisi wysyłam sam polowanie po polsku do
centrality, a tu już staryłem po niemiecku. Okazuje się, że
kanię, na którą stawiam wystawia tylko wnioszek o
zwolnienie, co wymaga jednak zatwierdzenia przez le-
kara drugiej instancji już bez leczenia. Kiedy to
nastąpi, nie wiadomo. Starajcie się, jak możecie, aby mi
możło jak najwcześniej stać wyjechać. Chyba mają tu wa-
ranki, skasujecie ich na śmierć. Ja mam jeszcze znoś-
kowa. Nie mogłem jej napisać, i Mietek nie żyje, i co
śmierci bowiem nikt nie widział, słyszano tylko salwy
w Moorydle, dokąd go z chłopcami wprowadzono. Ja jestem
również przekonany, że nie żyje, jej tego napisać nie mogłem.